Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, D. 15 LIPCA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 192

Wielkie manifestacje w Paryżu

miały przebieg spokojny.—400 tysięczny pochód „frontu ludowego" nie zetknął się z oddziałami „Croix de Feu"

Po demonstracjach odbyły się zabawy na ulicach i placach

Paryż, 14 lipca.

(PAT) Uroczystości dzisiejsze z okazji święta 14 lipca rozpoczęły się o godz. 9 rano wielką rewją wojskową na Placu Gwiazdy.

Prezydent republiki, w otoczeniu członków rządu z premjerem Lavalem i ministrem obrony narodowej **odebrał defiladę wojsk,** reprezentowanych przez wszystkie rodzaje broni. Zebrane tłumy publiczności **oklaskiwły armję, wznosząc na jej cześć okrzyki.** Szczególnie gorące przyjęcie zgotowano wojskowemu gubernatorowi Paryża gen. Gouraud.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była

rewja 600 samolotów

które **w szyku bojowym przeleciały nad Paryżem.** Widowisko to poraz pierwszy w ten sposób widziane w Paryżu wzbudziło w wielotysiecznych masach zebranych na Polach Elizejskich i pobliskich wielkich arterjach niesłychany entuzjazm.

Prezydent republiki po złożeniu hołdu na grobie Nieznanego Żołnierza udekorował Legją Honorowa kilku wyższych oficerów. Na rewji był obecny korpus dyplomatyczny oraz attaches wojskowi państw akredytowanych przy rządzie republiki.

W tym samym czasie na welodromie Bufallo **odbyło sie wielkie zgromadzenie, zwołane przez „Front Ludowy"** z udziałem delegcyj wszystkich organizacyj, należących do „Frontu Ludowego". Przemówienia wygłosili w imieniu komitetu manifestacji „Frontu Ludowego": wiceprzewodniczący Akademji Nauk prof. Sorbony Jean Perrin w imieniu Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Znany powieściopisarz H. Barbusse w imieniu antyfaszystowskiego komitetu inteligencji Paul River W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele generalnej konfederacji pracy, unitarnej konfederacji pracy, partji radykalnej, partji socjalistycznej: S.T.I.O., partji komunistyczne i wielu innych.

Wszyscy mówcy wskazywali na **konieczność**

obrony praw demokratycznych

ludowych przeciw zakusom faszystowskim, wyrażając jednocześnie żądanie przeprowadzenia głębszych zmian i reform w życiu społecznem i domagając się w szczególności prawa do pracy dla wszystkich obywateli. Podkreślano wreszcie konieczność utrzymania pokoju.

Prof. Perrin, który jest laureatem nagrody Nobla za swe prace z dziedziny fizyki, wskazywał na cele, jakie ma przed sobą narastające pokolenie, oraz na drogi prowadzące do odrodzenia narodu.

Barbusse domagał się istotnego zespolenia wszystkich sił antyfaszystowskich.

Sekretarz generalny konfederacji pracy Jouhaux uważa dzisiejszy obchód za wstęp **do tryumfalnego pochodu mas ludowych ku zdobyciu w sposób definitywny wyzwolenia.**

Znamienne przemówienie wypowiedział przewodniczący komisji wojskowej Izby Deputowanych dep. Rucart, który oświadczył m. in.: „Nieśmiertelna deklaracja praw z r. 1789 głosi, że siła publiczna jest utworzona jako gwarancja praw człowieka. **Republikanie francuscy wiedzą, iż**

mogą liczyć na lojalność armji

która jest emanacją siły całego narodu. Republikanom wystarcza ten fakt, aby zadać kłam tym, którzy chcieliby uczynić z armji instrument służący ambicjom jednego człowieka, lub też buntowniczej mniejszości. Wojsko stanowi niepodzielną własność całego narodu. Żaden rząd nie może więc tolerować istnienia innych organizacyj o charakterze wojskowym.

W dniu 14 lipca składamy pozdrowienia armjom lądowym, morskim i powietrznym, oficerom, podoficerom i żołnierzom, t. j. tym wszystkim siłom, które zostały powołane przez naród do obrony wolności".

Po tych przemówieniach zgromadzenie ludowe, kóre nazwało sie „trybunałem pokoju i wolności" złożyło przysięgę według roty następującej:

„W imieniu wszystkich partyj i ugrupowań wolności oraz organizacyj robotniczych i chłopskich, w imieniu ludu Francji, zebranego dziś na całym terenie kraju, my ludu tego upełnomocnieni przedstawiciele i członkowie zgromadzenia w dniu 14 lipca 1935 roku, ożywieni wspólną wola dostarczenia wszystkim pracownikom chleba, młodzieży francuskiej — pracy, a światu całemu — pokoju, uroczyście przysięgmy, iż pozostaniemy zjednoczeni w walce o rozbrojenie i rozwiązanie lig buntowniczych oraz w walce o obronę i rozwój swobód demokratycznych, jak również o pokój wśród ludzi".

Rota tej przysięgi była entuzjastycznie przyjęta przez całe zgromadzenie. Zebrani delegaci odpowiedzieli „Przysięgamy".

Trybuny prezydjum zgromadzenia były przybrane sztandarami czerwonemi i trójkolorowemi. W wielu miejscach wywieszono ponadto transparenty z hasłami demokratycznemi i z żądaniami

rozwiązania lig faszystowskich

obrony wolności i swobód demokratycznych.

Zgromadzenie zakończyło się bez incydentów około południa śpiewem Marsyljanki, międzynarodówki i innych pieśni rewolucyjnych.

Paryż, 14 lipca.

(PAT) Z nadejściem zmroku na wielu placach ulicznych rozpoczęły się w Paryżu zabawy ludowe. Wszystkie gmachy monumentalne i publiczne są bogato iluminowane.

Przysięga na wierność republice

Członkowie „frontu ludowego" złożyli ślubowanie, iż bronić będą swobód demokratycznych.—Jak wyglądał pochód lewicy

Paryż, 14 lipca.

(Pat). Już o godz. 7-ej zaczęły napływać liczne grupy i organizacje na wyznaczone punkty zborne, aby wziąć udział w pochodzie Frontu Ludowego.

Czoło pochodu zebrało się na bulwarach Bourdon, za orkiestrą i chorągwiami ustawili się członkowie komitetu organizacyjnego manifestacji, poczem za tą grupą niesiono olbrzymi transparent z wypisaną rotą przysięgi republikańskiej. Tekst tej przysięgi jest prawie analogiczny do przyjętej na zgromadzeniu w Beufallo.

O godz. 14 ulice, przylegające do placu republiki, jak również i sam plac był zapełniony tłumem Na Pl. Republiki odezwały się pierwsze

OKRZYKI PRZECIW FASZYZMOWI i w szczególności przeciw przywódcom „Croix de Feu". Na czele każdej grupy niesiono sztandary organizacyjne, wśród nich wiele sztandarów trójkolorowych. Niemal wszyscy uczestnicy przybrani byli w czerwone krawaty i posiadali znaczek manifestacyjny w postaci czapki frygijskiej.

Na czele grupy S. O. I. T. niesiono transparent z napisem „domagamy się organizacji pokoju, stopniowego rozbrojenia i kontroli zbrojeń". Radykali nieśli transparent z napisem „żądamy swobód demokratycznych i zburzenia wszelkiego rodzaju Bastylij".

Pochód rozpoczął się z Pl. Bastylji o godz. 15.30, czoło pochodu doszło do placu Natro dopiero o godz. 16.30, wzdłuż całej drogi na chodnikach zgromadziły się olbrzymie tłumy, które oklaskiwały poszczególne grupy i napisy umieszczone na transparentach. Manifestanci wznosili okrzyki **„Niech żyje wspólny front". „Niech żyje Francja robotnicza". „Precz z faszyzmem" itd. Oklaskiwano również rozpoznanych wśród manifestantów dep. Daladier, Frota i innych przywódców radykałów, socjalistów i komunistów.**

W chwili mijania posągu Baudina, **pochód zatrzymywał się celem złożenia przysięgi na wierność republice.** Tekst przysięgi był i tu pod pomnikiem wypisany olbrzymiemi literami na specjalnym transparencie. Tłum podnosił w górę rękę i wypowiadał sakramentalne „Przysięgamy"!

Liczba uczestników pochodu Frontu Ludowego według najskromniejszych obliczeń przekracza 400 tysięcy. Do incydentów nie doszło.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Pochód organizacyj prawicowych

Marsz „niebieskich koszul" do grobu Nieznanego Żołnierza

Paryż, 14 lipca.

(Pat). Popołudniu na placu Gwiazdy defilowały organizacje patrjotyczne z inwalidami wojennemi na czele, którzy o godz. 15-ej udali się przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie w obecności ministra wojny Fabry i gubernatora wojskowego Paryża, gen. Goubraud, przewodniczący stowarzyszenia złożył na grobie Nieznanego Żołnierza wielki wieniec z kwiatów.

Tymczasem na Bavenue Georges 5 zebrali się członkowie „Solidarności francuskiej", którzy, **przybrani w niebieskie koszule, ruszyli następnie w pochodzie na Plac Gwiazdy, gdzie komendant Jean Renaud złożył również wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.**

O godz. 17.30 członkowie grupy „Croix de Feu", „Ariscards" i wolontarjusze narodowi zaczęli się gromadzić u wylotu Avenue Georges 5. Porządek utrzymywała wzmocniona służba bezpieczeństwa. Gwardja republikańska na koniach zamknęła dostęp do ulic, prowadzących do łuku tryumfalnego. Łączność między kierownikami pochodu utrzymywali członkowie „Croix de Feu" na motocyklach.

O godz. 17.45 kolumna „Croix de Feu" ruszyła w kierunku Placu Gwiazdy przy dźwiękach bębnów i trąb. Gdy czoło pochodu doszło do Placu Gwiazdy, nastąpiła chwila milczenia, podczas której płk. de la Rocque i prezes unji narodowej, b. kombatantów Lebecq złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wielki wieniec. Następnie **płk. de la Rocque dokonał symbolicznego wzniecenia płomienia na grobie i złożył podpis w złotej księdze.**

Od pól elizejskich słychać było śpiew Marsyljanki i okrzyki: „Niech żyje la Rocqe".

O godz. 18.25 pochód przeszedł przed Łukiem Tryumfalnym w szeregach po 12 osób. Na czele różnych sekcyj można było rozpoznać wiele wybitnych osób, m. in. gen. Niessela, znanego pilota Mermeza i in., defilada „Croi de Feu" pod Łukiem Tryumfalnym zakończyła się bez incydentów około godziny 20-ej.

IMPONUJĄCA REWJA HARCERZY W SPALE

Olbrzymie tłumy z całej Polski na otwarciu zlotu.— 30 tys. harcerzy przedefilowało przed Panem Prezydentem

Harcerstwo nic nie uroni z ideowej spuścizny Komendanta

Spała, 14 lipca.

(PAT) Dziś odbyło się w Spale w obecności Pana Prezydenta Rzplitej uroczyste otwarcie jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego zwołanego z okazji 25-lecia powstania tej organizacji.

Od samego rana pomimo ulewnego deszczu, jaki padał z przerwami od wczoraj wieczór wielokilometrowe tereny zlotowe zapełniły się tłumami uczestników uroczystości. Ze wszystkich stron Polski pozjeżdżali się goście — koleją, samochodami, motocyklami, bryczkami i furmankami. Długie sznury lśniących aut z chorągiewkami różnych państw wskazywały na liczny udział władz państwowych i dyplomacji. Na otwarcie zlotu przybyło dziś do Spały **również 5.000 młodzieży polskiej i zagranicznej — uczestników drugiego zlotu młodzieży.**

Na stadjonie

O godz. 8.30 młodzież harcerska przebywająca w obozie, zaczeła napływać na stadjon ze sztandarami, ustawiając się według obozów. Przed oddziałami harcerskiemi, koło masztu głównego, ustawili się fanfarzyści, a tuż za nimi komendanci reprezentacji skautów zagranicznych i harcerstwa polskiego zagranicą. Przed trybunami wzniesiono ołtarz polowy, urządzony w stylu harcerskim. **Pośrodku ołtarza stał wielki krzyż bronzowy.** Poniżej znajdował się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

10-tysięczna publiczność zajęła trybuny i wszystkie miejsca wokół stadjonu. Porządek utrzymywała harcerska służba bezpieczeństwa. Pierwsze miejsca przed ołtarzem zajęli ministrowie: Kościałkowski, Wacław Jędrzejewicz, Poniatowski i Paciorkowski.

O godz. 10-ej megafony i **fanfary zapowiedziały przybycie Pana Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego.** Z chwilą ukazania się P. Prezydenta orkiestra harcerska odegrała hymn narodowy i wszyscy wstali z miejsc, **sztandary pochyliły się, harcerstwo i wojsko salutowało.**

Pan Prezydent ukazał się w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego. Publiczność powitała P. Prezydenta gorącemi okrzykami „Niech żyje". Przy wejściu na stadjon przewodniczący związku harcerstwa polskiego woj. Grażyński, złożył P. Prezydentowi raport. Następnie P. Prezydent w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, przewodniczącego głównego komitetu zlotowego min. Kościałkowskiego i przewodniczącego Z. H. P. woj. Grażyńskiego przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów.

Mowa ministra Kościałkowskiego

Przewodniczący głównego komitetu zlotowego minister Kościałkowski, wygłosił do P. Prezydenta następujące przemówienie:

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Pod Twoim protektoratem rozpoczyna się w dniu dzisiejszym zlot harcerski w Spale.

Ćwierćwiekową obchodzimy dziś rocznicę powstania harcerstwa polskiego. Pierwszy ten okres pracy upłynął pod znakiem budowy państwa i **przetwarzania duszy młodego pokolenia nie tylko w myśl ideału, ale i pod bezpośrednią opieką Józefa Piłsudskiego.**

Tegoroczny zlot spalski, w którym święto jubileuszu sprzęgło się z ciężką żałobą narodową po zgonie Marszałka Piłsudskiego, zamyka ten okres w dziejach harcerstwa, zamyka — nie skargą płaczliwą, ale zahartowana, mocną, zdecydowana wola **nic nie uronić z ideowej spuścizny Komendanta: ambitnem postanowieniem zwycięskiego wcielenia jej w całe zbiorowe życie „nadchodzącej Polski".**

O godz. 10.30 rozpoczęła się msza święta. Pan Prezydent z małżonką zajęli specjalne fotele przy ołtarzu. Nabożeństwo celebrował naczelny kapelan Z. H. P. ks. harcmistrz Marian Luzar w asyście księży harcerzy.

Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy harcerskiej, obrazującej całokształt prac i dorobku harcerstwa polskiego w ciągu 25 lat.

Po zwiedzeniu wystawy Pan Prezydent odjechał do swojej rezydencji. Tymczasem młodzież na stadionie zaczęła ustawiać się do defilady. Na trybunach, w oczekiwaniu na przybycie P. Prezydenta zajęli miejsca przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego, wojskowości oraz zaproszeni goście. **Tłumy publiczności w liczbie około 40 tysięcy gości wypełniły cały stadjon.** Na otwarcie zlotu przybyło do Spały wielu dziennikarzy krajowych i zagranicznych, dziesiątki fotografów oraz ekspedycja filmowa P.A.T.

Przybycie P. Prezydenta powitano entuzjastycznemi i długo niemilknącemi okrzykami „Niech żyje". Orkiestra harcerska odegrała hymn narodowy. Pan Prezydent z małżonką zajął specjalnie przygotowane fotele.

Defilada

Rozpoczęła się defilada, którą odebrał P. Prezydent R. P. w otoczeniu naczelnych władz harcerskich.

Defiladę otwierali uczestnicy drugiego zlotu młodzieży polskiej z zagranicy w liczbie około 3-ch tysięcy.

Skolei rozpoczęła się defilada zlotu harcerskiego, kórą prowadził naczelny komendant harcmistrz Antoni Olbromski.

Przed Panem Prezydentem i władzami harcerskiemi przedefilowali w kolejności członkowie kół przyjaciół harcerstwa i duża grupa byłych harcerzy.

Defiladę harcerek otwierała komendantka zlotu harcerek wice-przewodnicząca Z. H. P. Helena Śliwowska.

30 tysięcy harcerzy wraz z setkami sztandarów defilowało przed Panem Prezydenteem, chyląc sztandary i zwracając głowy w stronę protektora Z. H. P. Pana Przydenta Rzplitej. Przez cały czas defilady, która trwała około godziny, Pan Prezydent stał, wykazując wielkie zainteresowanie dla przechodzących grup.

W defiladzie wzięło udział 15.000 harcerzy polskich, 8.000 harcerek polskich, 3.000 młodzieży polskiej z zagranicy, przybyłej na drugi zlot, 2.000 skautów zagranicznych i 2.000 harcerzy polskich z zagranicy. Defilada wypadła imponująco.

***

Uroczyste ognisko harcerskie, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego, spowodu deszczu, jaki padał przez cały dzień dzisiejszy, nie odbyło się.

Sejm śląski rozwiązany

Dekret p. Prezydenta wręczono wczoraj marszałkowi Wolnemu

Katowice, 14 lipca

W dniu dzisiejszym o godz. 12,20 w południe wręczono marszałkowi sejmu śląskiego notarjuszowi Konstantemu Wolnemu dekret P. Prezydenta Rzplitej, w którym P. Prezydent, opierając się na ustawie konstytucyjnej art. 22, ustęp 2 rozwiązał sejm śląski.

Sejm śląski został rozwiązany z dn. 14 lipca 1935 r. Działalność sejmu śląskiego do czasu nowych wyborów obejmie prawdopodobnie rada wojewódzka, względnie dyrektor biura sejmu. W myśl ustawy konstytucyjnej wybory do sejmu śląskiego odbędą się wedle ordynacji wyborczej do sejmu Rzeczypospolitej.

Niepokój w Austrji

po tragicznej katastrofie samochodowej kanclerza Schuschnigga

Wiedeń, 14 lipca.

(Pat). Pewne uczucie niepokoju, które wywołała katastrofa rodziny kanclerza Schuschnigga w kołach politycznych i wśród ludności minęła. **Wszyscy zgodnie uważają, że tragiczny epizod nie pociąga za sobą żadnych konsekwencyj politycznych.** Przedmiotem obrad rządu było wyłącznie zamanifestowanie współczucia i sympatji wobec kanclerza. Kanclerz wczoraj wieczorem był obecny w kaplicy w Linzu na modłach żałobnych za duszę jego małżonki, odprawionych przez biskupa.

Wiedeń, 14 lipca.

(PAT) Dziś po południu nastąpiła eksportacja zwłok pani Schuschniggowej z Linzu do Wiednia. Na dworcu w Wiedniu zgromadził się rząd z wicekanclerzem ks. Starhembergiem na czele. Gdy wyszedł z wagonu kanclerz Schuschnigg, ks. Starhemberg w imieniu rządu i narodu całego złożył mu wyrazy współczucia.

Z dworca przewieziono zwłoki zmarłej do kościoła parafjalnego w Hietzing. Za trumną szedł kanclerz z rodziną i członkowie rządu. Na całej drodze orszaku pogrzebowego licznie zgromadzona ludność Wiednia oddawała hołd zmarłej. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 15-ej.

Święto narodowe Francji

Uroczysta akademja w Warszawie

Warszawa, 14 lipca.

(PAT) Dziś z okazji święta narodowego Francji odbyła się w sali rady miejskiej akademja urządzona staraniem federacji stowarzyszeń polsko-francuskich „Aliance Fracaise" oraz innych stowarzyszeń polsko-francuskich. Na akademji obecni byli oprócz ambasadora Francji Noela z małżonką min. Poniatowski, przedstawiciele M. S. Z., ks. arcybiskup Gall, prezydent miasta Starzyński. Przybyli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Akademję zagaił prezes komitetu organizacyjnego dzisiejszej uroczystości dr. Vanquaret. Następnie przemawiali prezydent Starzyński, prezes grupy parlamentarnej polsko-francuskiej Radziwiłł. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego francuskiego wygłosił przemówienie ambsador Noel, poczem odegrano hymn polski. Skolei odbyła się część koncertowa akademii.

Gwałtowne burze w Hiszpanji

Miasta pod wodą. — Zbiory uległy zniszczeniu

Madryt, 14 lipca.

(Pat). Z różnych okolic kraju nadchodzą wiadomości o gwałtownych burzach, trąbach morskich, huraganach i powodzi. Katastrofy te wyrządziły znaczne straty materjalne i pociągnęły ofiary w ludziach.

Dolne dzielnice miasta Gijan w Astorji stoją pod wodą. W okolicy Pampelon wylała rzeka Cidanes, niszcząc całkowicie zbiory. W prowincji Saragassa linje kolejowe przerwane są w kilku miejscach. W prowincji Avila huragan zniszczył prawie wszystkie zbiory, wyrządzając duże szkody wśród bydła.

Wielkie manifestacje w Paryżu

(DOKOŃCZENIE).

Zajścia na prowincji

Paryż, 14 lipca.

(Pat). Z okazji święta narodowego 14 lipca odbyła się we wszystkich większych miastach Francji rewja wojskowa w obecności przedstawicieli władz oraz wyższych osobistości ze świata wojskowego, politycznego i samorządowego. W godzinach przedpołudniowych odbyły się również w wielu miastach manifestacje o charakterze politycznym, organizowane przez Front Ludowy i Croix de Fu. Manifestacje te miały przeważnie przebieg spokojny i jedynie w kilku miejscowościach doszło do zajść.

W Lille po manifestacji Frontu Ludowego doszło do bójki, między kilku manifestantami a osobami siedzącemi w kawiarni, podczas której dwie osoby zostały ranne. W innem miejscu w Lille doszło do starcia pomiędzy 15 członkami organizacji Jeunsses Patriotes a policją. Jeden manifestant, należący do skrajnej lewicy, został aresztowany za wzięcie udziału w bójce. W Linoges doszło do lekkiego starcia pomiędzy członkami „Croix de Feu" a członkami ugrupowań lewicowych. Kilka osób odniosło rany. Policja aresztowała jednego z manifestantów. W departamencie Seine et Eise panował spokój. W Bordeaux manifestacja Frontu Ludowego miała przebieg spokojny.

O godz. 19-ej nie sygnalizowano z prowincji żadnych incydentów.

***

Paryż, 14 lipca.

(Pat). Zorganizowana w Lyonie odrębna manifestacja radykałów odbyła się pod pomnikiem republiki, gdzie wygłosił dłuższe przemówienie min. Herriot, który podkreślił, że partja radykalna zawsze szczerze broniła republiki i że **przeciwstawiała się wszelkiego rodzaju gwałtom, które dyskredytują ideę republikańską.**

Zdanie to wywołało protesty ze strony komunistów. Minister oświadczył wobec tego, że właśnie partja radykalna przyczyniła się do zbliżenia ze Związkiem Sowietów, a on sam, Herriot, był gorąco podejmowany w Moskwie. Herriot zaznaczył, że w dalszym ciągu radykali walczyć będą z podżeganiem do wojny domowej i wojny wogóle. Mowa ministra była przyjęta oklaskami przez licznych słuchaczy, którzy zdołali zagłuszyć protesty komunistyczne.



Lipiec
15
Poniedziałek

Dziś Rozesłanie Apost.
Jutro NMP Szkaplerznej
—:—
Wschód słońca 3.32
Zachód słońca 19.51
Wschód księżyca 19.12
Zachód księżyca 1.23
Długość dnia 15.54
Ubyło dnia —,31

Święto pułkowe

31 p. Strzelców Kaniowskich

Wczorajsze uroczystości święta pułkowego 31 p. S. K., spowodu żałoby narodowej, odbyły się wyłącznie w ramach pułku. W godzinach porannych w kościele garnizonowym zostało odprawione nabożeństwo, na którem obecni byli oficerowie, podoficerowie i szeregowi pułku, poczem odbyła się defilada, wspólny obiad żołnierski, rozdanie nominacji, nagród pułkowych. Po południu żołnierze 31 p. S. K. udali się zbiorowo do kin.

Rejestracja wyborców do Senatu

trwać będzie jeszcze 3 dni

Jak wiadomo, zarząd miasta Łodzi przedłużył termin rejestrowania się wyborców do senatu, która odzywa się w gmachu rady miejskiej przy ulicy **Pomorskiej 16.**

Termin rejestracji został przedłużony do dnia 17 bm. włącznie, a więc rejestracja odbywać się będzie jeszcze przez 3 dni do środy włącznie. (p)

Znowu kradzież

w mieszkaniu adwokata

Dopiero, przed dwoma dniami donosiliśmy o zuchwałem włamaniu do mieszkania adwokata Feita przy ul. Piotrkowskiej 152, a obecnie mamy do zanotowania drugi wypadek kradzieży u adwokata. Nocy wczorajszej do mieszkania adwokata Rajchmana b. radnego włamali się nieznani sprawcy i skradli różne kosztowności.

Policja wszczęła poszukiwania za złodziejami. (a).

Dodatkowa komisja poborowa

(p) — Dziś, w poniedziałek, dnia 15 b. m. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od godziny 8-ej rano do godz. 3 popoł. dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić pobor. r. 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na ub. komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu policji.

Na komisje należy zabrać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

***

W poniedziałek dnia 29 b.m. w tymże lokalu urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź--Miasto II, na którą winni stawić się poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 7, 12, 15 i 14 komisarjatu policji.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50). (p)

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

odbędzie się 1 września

Ministerstwo skarbu przygotowuje już obwieszczenie w sprawie regulaminu losowań wygranych, oraz losowań amortyzacyjnych Pożyczki Inwestycyjnej, które odbywać się będą:

1 emisja dnia 1 września b. r. (1.400 wygranych na sumę 2.300.000), 1 grudnia b. r. (1.200 wygranych na sumę 1.897.500 zł.), 1 lutego 1936 r. (1.200 wygranych na sumę 949.000 zł.).

II emisja 5 października 1935 r., 2-go stycznia 1936 r., 1 kwietnia 1936 r.

W ciągu następnych 9 lat (1 maja 1936 r. — 30 kwietnia 1945 r.), I emisja losowana będzie: 5 maja, 5 września, 5 stycznia, zaś II emisja: 5 lipca, 5 listopada i 5 marca.

Losowania wygranych odbywać się będą publicznie pod nadzorem komisji rządowej, według następującego systemu: Do dwuch kół z numerami serji, wsypane będą zwitki z numerami serji, do trzeciej zaś numery obligacyj każdej serji.

Losowanie wygranych w kwotach 500, 200, 125, 100, 50, 25, 10 i 5 tysięcy złotych, odbywać się będzie w ten sposób, że z koła, zawierającego zwitki z numerami seryj, wyciąga się jeden zwitek, z numerem oznaczającym numer wylosowanej serji; następnie z koła nr. 3 wyciąga się zwitek, którego numer oznacza numer wygrywającej obligacji w wylosowanej uprzednio serji.

Losowanie wygranych w kwotach począwszy od 2.00 zł. wdół, odbywać się będzie grupami.

W ciągnieniach 1 września i 5 października b. r. wylosowane będą wygrane: jedna 500.000, jedna 125.000, dwie po 50.000, dwie po 25.000 i 14 po 10.000 złotych.

Straszna katastrofa samochodowa pod Tarnowem

Jedna osoba poniosła śmierć, 6 ciężko rannych

Tarnów, 14 lipca

Wczoraj około godz. 2 po poł. wydarzyła się na drodze między Wojniczem a Tarnowem **straszna katastrofa samochodowa.** Autem Stanisława Słoninki zdążającem do Krakowa i prowadzonem przez właściciela jechało kilka osób między innymi dr. Roman Wolański z Krakowa ze swą 25-letnią żoną Ireną. W pewnej chwili z tylnego koła samochodu spadła opona w chwili gdy wóz gnał z całą szybkością. Skutki wypadku były okropne. **Samochód trzykrotnie przewrócił się, poczem wpadł do przydrożnego rowu, grzebiąc pod swemi szczątkami pasażerów.** Jęki rannych zwabiły wkrótce przechodniów, którzy pośpieszyli im z pomocą. Jak się okazało, **Wolańska poniosła śmierć na miejscu Właściciel wozu Słoninka, jego żona Zuzanna zostali icężko ranni. Pozostali pasażerowie, a więc dr. Wolański, Marja Moździerzówna i Teodor Gucwa zostali lżej ranni.** Ofiary wypadku przewieziono bezzwłocznie do szpitala w Tarnowie. Wiadomość o strasznej katastrofie dotarła wkrótce do Tarnowa, gdzie wywołała wielkie poruszenie.

Reforma świadectw przemysłowych

Zapowiedź zróżniczkowania niektórych kategoryj

Spodziewana z początkiem przyszłego roku gruntowna reforma świadectw przemysłowych nie będzie przeprowadzona.

Sfery gospodarcze spodziewają się, iż Ministerstwo Skarbu zgodzi się na przeprowadzenie niewielkiej tylko reformy, zróżniczkowania niektórych kategorji.

Zróżniczkowanie takie nie będzie się opierało na obrocie przedsiębiorstwa, lecz na zewnetrznych cechach dochodowości.

Zjazd pracowników samorządowych

Domagają się oni uregulowania stosunków służbowych

Wczoraj obradował w Krakowie zjazd delegatów związku zawodowego pracowników samorządu terytorjalnego R. P.

W obradach wzięło udział zgóra 500 delegatów i gości ze wszystkich stron. kraju. Otwarcie obrad nastąpiło o godz. 9-ej rano.

Obrady zagaił prezes związku Filipski, który powitał zebranych i wygłosił przemówienie, w którem wskazał na dorobek zrzeszenia pracowników samorządu terytorjalnego.

Skolei dyrektor związku Pacholczyk wygłosił referat o ideowych i społecznych zadaniach związku, poczem odczytano sprawozdanie wykazujące stały wspaniały rozwój związku jego wszechstronną działalność dla dobra członków.

Po uchwaleniu ustepującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowe władze z dotychczasowym prezesem Filipskiem i dotychczasowym dyrektorem posłem Pacholczykiem na czele. W wyniku obrad uchwalono szereg rezolucji w których zebrani domagają się uregulowania stosunku służbowego i odpowiedzialności dyscyplinarnej uregulowania uposażeń i ubezpieczeń emerytalnych pracowników samorządu terytorjalnego.

W innych rezolucjach zebrani zwracają się przeciwko zwalnianiu pracowników z posad, występują przeciwko przeciążaniu pracowników samorządu terytorjalnego pracą, żądają uregulowania przepisów o ubezpieczeniu chorobowem i wyłączeniu z ZUPU oraz wzywają do złożenia składki w wysokości 5 proc. poborów na trwałe uczczenie pamięci Marszałka. Zjazd zakończono w godzinach wieczornych poczem zjazd wysłał depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej do premjera Sławka, min. Kościałkowskiego i wicemin. Korsaka.

Napad opryszków na 16-letniego chłopca

w miejscowości letniskowej Teofilów

Na szosie miejscowości Teofilów pod Łodzią został onegdaj wieczorem napadnięty przez grupę chuliganów 16-letni syn kupca z Łodzi Szlama Bornsztajn, Ciesielska 6, któremu napastnicy zadali szereg ciosów nożami, poczem zbiegli. Do zalewającego się krwią chłopca wezwano pogotowie miejskie z Łodzi, którego lekarz po nałożeniu opatrunków pozostawił ofiarę napadu na miejscu w stanie silnie osłabionym.

Sprawców poranienia Bornsztajna poszukuje policja.

Nasz reporter zanotował...

W ciągu dnia wczorajszego pogotowia ratunkowe w Łodzi wzywane były do udzielania pomocy w szeregu krwawych zajściach.

Przed parkiem Sienkiewicza został napadnięty przez kilku osobników wychodzący z parku 27-letni Kazimierz Krajewski (Kątna 103). Napastnicy poczęli zadawać Krajewskiemu ciosy nożem. Zalewając się krwią napadnięty począł uciekać, złoczyńcy rzucili się za nim w pogoń i w oczach licznych przechodniów w dalszym ciągu okładali nieszczęśliwego nożami. Krajewski zdołał się wreszcie wyrwać z rąk napastników i w panicznym przestrachu ulicą Przejazd dobiegł do ulicy Piotrkowskiej, a następnie wpadł do bramy przy ulicy Piotrkowskiej 111, gdzie runął na ziemię nieprzytomny.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża, którego lekarz stwierdził u Krajewskiego szereg ran ciętych na całem ciele i w stanie groźnym przewiózł go do szpitala okręgowego. Za krwawymi zbirami, którzy zbiegli, policja wszczęła poszukiwania.

***

Przed domem przy ulicy Młynarskiej 26 powstała bójka między kilku osobnikami. W trakcie bójki odniósł szereg ran zadanych nożem 40-letni Bolesław Bartczak (Młynarska 22), którego lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego po nałożeniu opatrunków przewiózł do szpitala w stanie ciężkim. Kilku uczestników krwawej bijatyki policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

***

W domu przy ulicy Lipowej 58 w mieszkaniu jednego z lokatorów odbywała się libacja, zakrapiana alkoholem. Gdy uczestnicy libacji byli już podchmieleni doszło między nimi do bójki, w trakcie której odniósł szereg ran, zadanych tępem narzędziem 31-letni Wincenty Pabina (Lipowa 58), którego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego. Policja wszczęła w sprawie tego krwawego zajścia dochodzenie.

***

W domu przy ulicy Staszica 129 w Rudzie Pabjanickiej został napadnięty i pożgany nożami przez kilku osobników 39-letni handlarz Józef Ogłuszko (Ruda Pabjanicka, Staszica 56). Wezwano z Łodzi pogotowie ratunkowe przewiozło Ogłuszkę do szpitala okręgowego w Łodzi w stanie ciężkim. Za napastnikami policja wszczęła poszukiwania.

***

W portjerni fabryki przy ulicy Brzezińskiej 131 została napadnięta przez jakiegoś osobnika 44-letnia Leonja Banacka (Stoki 53) której napastnik zadał szereg ciosów tępem narzędziem, poczem zbiegł. Banacką opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego, zaś za krwawym zbirem policja wszczęła poszukiwania.

***

W czasie libacji w domu przy ulicy Prusa 5 doszło do bójki na noże. Krwawe zajście zlikwidowała dopiero policja. Okazało się, iż podczas bijatyki odniosła szereg ran, zadanych nożem 45-letnia Rozalja Wasiak (Koszykowa 15). —

Dnia 14 lipca r. b. zmarł po krótkich cierpieniach nasz najdroższy

B. P.

LEON URYSON

przeżywszy lat 59

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, w poniedziałek d. 15 b.m., o g. 3 i pół po poł. z domu żałoby przy ul. Piłsudskiego 76, o czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, synowie, synowe, siostra i rodzina

TEATR — MUZYKA SZTUKA

OSTATNIE DNI „MUZYKI NA ULICY".

Jeszcze tylko kilka dni Michał Znicz popisywać się będzie swą kapitalną grą w rekordowej komedji „Muzyka na ulicy". Związany repertuarem scen warszawskich ulubieniec łodzian Michał Znicz opuszcza Łódź. „Muzyka na ulicy" bije rekord powodzenia.

Początek codziennie o godz. 9-ej wiecz.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych o godz. 9-ej wiecz. w dalszym ciągu ciesząca się zasłużonem powodzeniem doskonała komedja francuska „Otello przyszłości".

Teatr na wypadek niepogody oszalowany.

Powrót tramwajami zapewniony.

ZMIANA PROGRAMU W „TABARINIE".

W dniu jutrzejszym, to jest we wtorek odbędzie się premjera nowego programu artystycznego w „Tabarinie", tak, że ci, którzy nie widzieli jeszcze obecnych występów, mogą to uczynić tylko dziś.

Jak wiadomo, w programie bierze udział szereg najlepszych sił, a mianowicie: Stefa Berówna, tancerka i śpiewaczka o wysokiej klasie, Loda Gawicz, platynowłosa subretka, zachwycają wszystkich swym przemiłym głosem, Ido, utalentowana tancerka, popisująca się węgierskim i pełnym temperamentu tańcem oraz trzy tancerki-akrobatki, występujące w balecie.

Na zalanym kolorowemi światłami parkiecie tańczy wiele par. Do tańca przygrywa doskonała orkiestra Szymkiewicza z dwoma fortepianami, grająca najnowsze szlagiery taneczne.

Ceny za konsumcję są przystępne, to też zabawa w „Tabarinie" dostępna jest dla wszystkich.

Dziś fajf z programem artystycznym i dancing.

ZMIANA LOKALU ZZZ.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce ZZZ z dniem 12 lipca rb. przenosi się wraz ze wszystkiemi Oddziałami ZZZ do nowego lokalu przy ul. Kilińskiego 105 front, I piętro. Sekretarjaty czynne w godzinach od 10-ej do 1-ej i od 5—8.

KONSUM DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH NA URLOP.

Szerokie rzesze kupujących wyrażają często zdumienie, spowodu niezwykle niskich cen po jakich dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze sprzedaje swoje towary. Tajemnica wyjątkowej taniości w Konsumie tkwi w tem, że dyrekcja zakupując partję towarów wyłącznie w dużych ilościach nabywa je u źródła za wyłączeniem wszelkich pośrednictw co umożliwia jej wykalkulowanie niebywale niskich cen.

Szczególny podziw budzi dział wytwornej bielizny damskiej i męskiej, które sprzedaje Konsum po cenach niżej konkurencyjnych.

NOWI TECHNICY W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

W dniu 30 czerwca 1935 r., otrzymali dyplomy ukończenia Szkoły Przemysłowej wydziału tkackiego następujący uczniowie: Aronowicz Saul, Benienson Artur, Bude Józef, Cynamon Leon, Chorążycki Miron, Dykierman Henryk, Dzipański Henryk, Fuks Harry, Goldberg Jan, Goldberg Salomon, Goldwasser Samson, Gotlib Leon, Hammer Adolf, Lewkowicz Daniel, Mandel Mieczysław, Moszkowicz Marceli, Przygórski Rafael, Steinszos Juljan, Szeps Witold, Szpicberg Marcin, Silberminc Natan, Wiernik Edmund, Winter Jakób.



Usprawnienie ruchu kolejowego w Polsce

Hamulce zespolone w pociągach towarowych

W celu usprawnienia ruchu towarowego w zakresie przyśpieszenia przewozów i zwiększenia bezpieczeństwa jazdy, jak również ze względu na warunki międzynarodowe tabor kolejowy Polskich Kolei Państwowych jest zaopatrzony w hamulce zespolone systemu Westinhous'ea.

Pokaźną liczbę wagonów towarowych już zaopatrzono w wymienione hamulce. Pewna liczba pociągów towarowych kursuje na linji Tarnowskie Góry —Gdynia wyłącznie na hamulcach zespolonych. Dla zbadania warunków ruchu pociągów towarowych prowadzonych na hamulcach samoczynnych wiceminister inż. J. Piasecki na czele specjalnej komisji z udziałem przedstawicieli władz wojskowych w osobie płk. dypl. A. Szychowskiego i innych przeprowadził próby hamulcowe na linji Maksymiljanowo — Gdynia.

Próby dokonane z pociągiem o ciężarze 2000 t. j. szybkości biegu około 65 km-godz. wykazały wysokie techniczne i ruchowe zalety wprowadzonego na P. K. P. systemu hamulcowego, a mianowicie pewność działania i możliwość zatrzymania pociągu na przepisowej odległości przy wszelkich szybkościach i profilu szlaku, łagodny przebieg hamowania bez uderzeń i wstrząsów pociągu o długości 730 mtr. nie licząc długości parowozu, podczas hamowania nie występowały w urządzeniach sprzęgowych natężenie niebezpieczne dla ich całości, łatwość obsługi manewrowania. Z ramienia Tow. Westinghous'a w próbach brali udział Naczelny Dyrektor T-wa kpt. B. Peter, p. S. Rykwert, inż. J. Aldrige i inż. Brown.

Międzynarodowy kongres wydawców

dzienników i czasopism. — Polak w Prezydjum Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców

W ubiegłym tygodniu obradował w Zürichu, przy udziale delegatów wydawców kilkunastu państw Europy, IV-ty Kongres Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców Dzienników i Czasopism. **Polski Związek Wydawców** reprezentował na Kongresie dyrektor Związku p. **Stanisław Kauzik.**

Kongres wysłuchał referatów, przeprowadził obszerną dyskusję oraz powziął szereg uchwał w sprawach następujących: rewizja konwencji berneńskiej o prawie autorskiem, międzynarodowe stosunki ogłoszeniowe, zagraniczna sprzedaż gazet, przewóz gazet w obrocie międzynarodowym, międzynarodowe stosunki telekomunikacyjne a prasa oraz stosunki między radjem a prasą: **w trzech ostatnich sprawach delegat polski dyrektor Kauzik wygłosił referaty oraz przedłożył Kongresowi obszerne materjały informacyjne jako też wnioski;** ponadto delegat polski przedłożył Kongresowi materjały dotyczące stosunków ogłoszeniowych w poszczególnych krajach Europy.

Wśród spraw organizacyjnych uchwalono tekst statutu Federacji i wybrano jej Prezydjum, do którego powołano pp. Rietmanna (Szwajcarja), Henny'ego (Holandja), Chauchat (Francja), **Kauzika (Polska)** i Popescu (Rumunja).

Ponadto Kongres Wydawców porozumiał się telegraficznie z obradującym jednocześnie w Helsingforsie Kongresem Międzynarodowym Federacji Dziennikarzy; naskutek porozumienia tego wybrana została 6-co osobowa Komisja Porozumiewawcza złożona z przedstawicieli wydawców i dziennikarzy, mająca zająć się całokształtem międzynarodowych spraw prasowych. Kongres Wydawców delegował do Komisji Porozumiewawczej pp. Henny'ego, Chauchat i Kauzika.

Po zakończeniu Kongresu uczestnicy jego odbyli szereg wycieczek m. in. do Lucerny i Berna, gdzie zwiedzono miejscową wielką fabrykę maszyn drukarskich. Następny Kongres Federacji postanowiono zwołać na maj 1936 r. do Wiednia.

Kolejarz rozszarpany przez pociąg

Straszny wypadek na torze między Trzebinią a Chrzanowem

Trzebinia, 14 lipca,

Na torze oklejowym między Trzebinią a Chrzanowem rozegrała się wczoraj wstrząsająca scena. Tor obchodził o godz. 12 minut 15 w południe robotnik obchodowy Rudzik. W pewnej chwili ujrzał on nadjeżdżającą motorówkę zdążającą w kierunku Trzebini, wobec czego usunął się na sąsiedni tor. **Nie zauważył jednak, że torem tym jechał pociąg pośpieszny, zdążający w przeciwnym kierunku.** Skutki tej nieuwagi były straszne. Pędzący pociąg przejechał robotnika rozrywając go dosłownie na strzępy.

Po przejściu pociągu znaleziono na torze tylko części tułowia, głowę, ręce i wnętrzności Hudzika, a resztę stanowiła bezkształtną masę. Na miejsce wypadku przybyła komisja policyjna i kolejowa. Szczątki zabitego przewieziono do kostnicy cmentarza w Chrzanowie.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, 15 lipca 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka — płyty. 7.20—7.30. Dziennik poranny. 7.30—7.35. Pogadanka turystyczno - sportowa. 7.35—8.20 Muzyka — płyty. 8.20—8.25 Odczytanie programu na dzień bież. 8.25—8.30 Wskazówki prak. ... —11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.00 Dla naszych letników i uzdrowisk — koncert w wykonaniu orkiestry salonowej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego (tr. z Wilna). 13.00—13.05. Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30. Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Balińska — skrzypce i Władysław Szpilman — fortepian. 13.30—14.30. Rozmaitości muzyczne — płyty. 14.30—15.15 Przerwa.

15.15—15.25: Przegląd giełdowy.

15.25—15.30. Wiadomości o eksporcie polskim.

15.30—15.45. Muzyka lekka — płyty.

15.45—16.00. Transmisja z Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego w Spale. Fragment biegu harcerskiego.

16.00—16.15. Audycja dla dzieci p. t. „W co się będziemy bawili?" (Tr. z Wilna).

16.15—16.50. Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

16.50—17.00. Codzienny odcinek prozy: — „Wędrówka Joanny" — powieść Ewy Szelburg-Zarembiny.

17.00—17.15. Arje i pieśni w wykonaniu J... Mechówny — sopran.

17.15—17.40. Muzyka wokalna — płyty.

17.40—18.00. Trio smyczkowe braci Ginzburgów. Wykonawcy: Alfred Ginzburg (skrzypce), Paweł Ginzburg (Altówka), Bolesław Ginzburg (wiolonczela).

18.00—18.15. „Od łuczywa do lampy Bola" — odczyt wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski (transm. z Krakowa).

18.15—18.30. Cała Polska śpiewa — koncert Chóru Przysp. Pocztowego w Poznaniu.

18.30—18.40. Pogadanka dla dzieci p. t. „Kok... na posadzie" — wygłosi Zofja Kotlarska.

18.40—18.45. Chwilka społeczna.

18.45—19.05. Muzyka popularna — płyty.

19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.30. Koncert reklamowy.

19.30—19.50. Audycja żołnierska z Krakowa.

19.50—20.00. „Co czytać?" (O polskich przekładach pisarzy słowiańskich) — szkic literacki wygłosi dr. Józef Gołąbek.

20.00—20.10. Moniuszko: Fantazja z opery „Halka" — płyty.

20.10—20.45. „Wesoły wieczór" — audycja z Poznania. Wykonawcy: Trio salonowe Celina Kreyczi (piosenki), Kajetan Kopczyński — piosenki, Jules Lesci (gwizd artystyczny) Klub Cytrzystów.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski".

21.00—21.30. Koncert w wykonaniu orkiestry symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Józefa Śmidowicza (fortepian).

21.30—22.00. Transmisja z Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego w Spale. Fragment ogniska byłych harcerzy.

22.00—22.06. Wiadomości sportowe ogólne.

22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne.

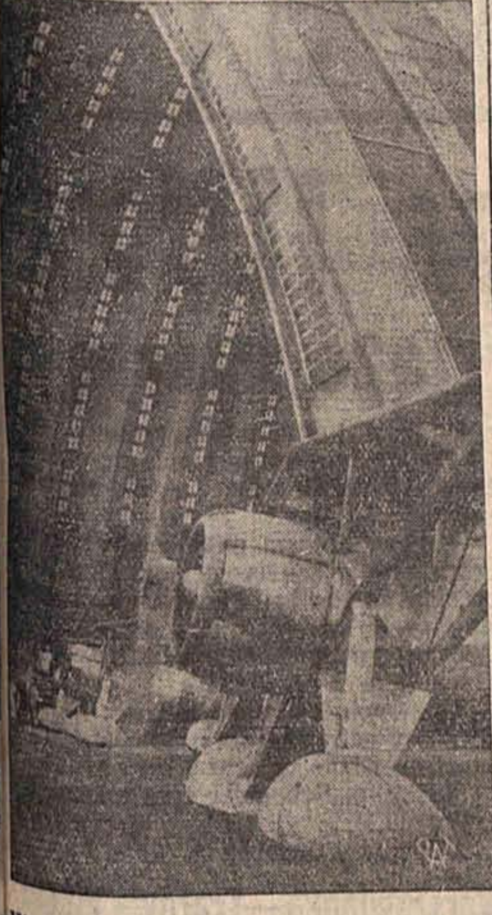
22.10—23.30. „Utwory Franciszka Lehara" — w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

W przerwie o godz. 23.00: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

REGIONAL PROGR. Muz. lekka.
BUDAPESZT. Współczesne operetki węgierskie.
BRUKSELA FRANC. Koncert symf.
KOENIGSWUST. Tańce i serenady.
HAMBURG. Koncert wieczorny.
SZTUTGART. „Zabawa w ogrodzie Zoologicznym".
KOPENHAGA. Koncert ork.
MONACHJUM. Koncert wiecz.
STRASBURG. Recital śpiewaczy.
MEDJOLAN. Koncert symf.
RZYM. „Księżna Hollywood" — operetka Kanzata.
BUKARESZT. Recital śpiewaczy.
RADIO PARIS. Koncert klasyczny.

ĆWICZENIA LOTNICZE WE FRANCJI.



W dniach ostatnich w Orly we Francji odbyły się wielkie ćwiczenia wojskowych samolotów. Na zdjęciu — olbrzymi hangar w Orly z przygotowywanemi do startu samolotami.

Obrońcy i oskarżyciele Dreyfusa

reprezentowali dwa światopoglądy, dwa obozy, zwalczające się nawzajem z wyjątkową energją i zaciekłością

Zwyciężyła prawda i szlachetność wielkich ludzi

Aż dziw, jak głęboko tkwi w duszy każdego prawego człowieka cześć dla prawdy i dla jej obrońców. Świat byłby może nic nie wiedział o pułkowniku francuskim, imieniem Picquart, gdyby nie jego wystąpienie w obronie prawdy i sprawiedliwości. Było to czterdzieści lat temu. Francuska służąca znalazła w koszu gabinetu pułkownika **Schwartzkoppena w ambasadzie niemieckiej w Paryżu świstek papieru, z którego wynikało, że jakiś oficer francuski komunikuje attache niemieckiemu rzeczy, które zazwyczaj strzeżone są jako tajemnica wojskowa.** Podejrzenie czysto sentymentalne zwróciło się przedewszystkiem przeciwko **kapitanowi artylerji, Alfredowi Dreyfusowi,** którego koledzy nie lubili za jego pracowitość i ambicję. Nie lubili go i za to, że był Żydem. Jakoś ogromnie łatwo przyszło skazanie tego człowieka na upokarzającą degradację, na wyrzucenie z wojska i deportację na wyspę Djabelską.

Do obserwowania procesu przydzielony został pułkownik Picquart, który zauważył, iż **sędziowie wahają się i uważają winę Dreyfusa za nieudowodnioną.** Doniósł o tem swojem spostrzeżeniu przełożonemu, a ten wyprawił go do sędziów z listem zapieczętowanym, zawierającym jakoby niezbity dokument winy oskarżonego. Rzecz osobliwa, że **dokufentu tego sędziowie nie pokazali ani oskarżonemu i jego obrońcy, ani oskarżycielowi. Dreyfus został skazany.**

Ale teraz zaczyna się dopiero jego sprawa. Picquart spostrzega, że swoją obserwacją przyczynił się do skazania człowieka niewinnego może i zaczyna badać „dowody" winy i cały wogóle proces. Przychodzi do przekonania, że **Dreyfus jest zupełnie niewinny i o swojem przekonaniu mówi swoim przełożonym, ujawniając gotowość przekonania ich.**

Przełożeni Picquarta nie chcą wszak że zostać przekonani i niewygodnego pułkownika wyprawiają na prowincję dla dokonywania robót topograficznych i to nawet zimą, a następnie wysyłają go jeszcze dalej, bo aż do Tunisu. Tutaj otrzymuje pewnego pięknego poranku **rozkaz udania się w towarzystwie kilku zaledwie spahisów między zbójeckich Tuaregów.** Picquart przestrzeżony przez przyjaciół, że chodzi o zwykłe **„sprzątnięcie" go,** zameldował się jako chory i w ten sposób uniknął śmierci.

Tymczasem senator **Scheuer-Kestner** przewodniczący Ligi praw człowieka, listem otwartym do władz odpowiednich **zażądał przedłożenia opinji publicznej dowodów winy Dreyfusa i rewizji procesu.** We Francji wszczął się ruch, który słusznie nazwano **bezoreżną wojną domową.** Nawet członkowie tych samych rodzin zwalczali się częstokroć jako **dreyfusiści i anti-dreyfusiści.** O napięciu walki może świadczyć fakt, że o **sprawę Dreyfusa potknęło się i wywróciło się aż pięć ministerstw spraw wojskowych.** Wszystkie inne sprawy straciły na znaczeniu wobec zagadnienia **winy, czy niewinności Dreyfusa.**

Wtedy wystąpił także publicznie wielki pisarz francuski, **Emile Zola,** ze swojem sławnem **„Oskarżam!"** Oskarżał, oczywiście, oskarżycieli, dając wyraz swemu najgłębszemu przekonaniu. Razem z olbrzymią większością Francuzów był tak mocno przekonany o prawości bronionej przez siebie sprawy, że **nawet przez myśl mu nie przeszło, iż może zostać pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i że sąd zażąda od niego dowodów jego twierdzeń Zola został skazany na rok więzienia, ale przyjaciele jego ułatwili mu ucieczkę z sali sądowej i ukrycie się do czasu.** Nikt nie wątpił, że sprawa zostanie ostatecznie wyjaśniona i że oskarżyciel zaimą miejsce oskarżonych.

Działy się rzeczy niesamowite poprostu, podczas gdy sprawa Dreyfusa obalała jeden po drugim gabinety ministerjalne. Taki np. **markiz du Paty de Clam,** sprawozdawca w procesie Dreyfusa, stykał się ze swoimi zausznikami w parku Monceau po nocy i **przebrany za kobietę.** Namiętności pozbawiały ludzi rozwagi a czasem wprost rozsądku.

zapomniano o Dreyfusie i coraz zaciekłej walczono o zasadę: **jedni bronili za sądy własnej władzy, drudzy nieustępliwie wołali o prawo i sprawiedliwość, o jawność dowodów winy.** Pułkownik Picquart badając sprawę Dreyfusa, doszedł do przekonania, że **winnym jest wykolejony oficer Walsin-Esterhazy,** co potwierdzało badanie grafologiczne jego pisma.

Ale rzecz dziwna, oskarżyciele Dreyfusa nie chcieli słyszeć o winie Walsina Esterhazy'ego i wbrew jawnym dowodom jego winy, **został on uniewinniony.** Jednocześnie wysoki oficer francuski **Henry,** który zaangażował się przeciwko Dreyfusowi i polecił nawet fałszować pewne dokumenty, **popełnia samobójstwo.** Atmosfera stawała się coraz dramatyczniejsza.

Wystąpienie Zoli w obronie Dreyfusa umożliwił i popierał **Clemenceau,** drukując w swoim tygodniku „L'Aurore" **sławny po dziś manifest „Oskarżam!"** I ten znakomity mąż stanu, który po latach miał się stać zbawcą ojczyzny francuskiej, **ani przez chwilę nie wątpił o niewinności kapitana Dreyfusa.** I on wiedział również, że przez skazanie niewinnego człowieka chodzi o zamaskowanie różnych spraw, które mają pozostać w ukryciu przed opinją publiczną. Dzięki jego wystąpieniom sprawa zyskiwała na znaczeniu i powadze i ostatecznie **doszło do rewizji procesu i rehabilitacji Dreyfusa, który w stopniu majora ponownie przyjęty został do armji, a obecnie umarł jako pułkownik.**

Dzisiaj, gdy żyjemy w atmosferze tak zasadniczo różnej, nieraz zadajemy sobie pytanie, co to byli za ludzie, że w obronie pokrzywdzonej sprawiedliwości potrafili wystąpić z tak wielką energją i tak skutecznie, że ostatecznie wbrew przemocy swoich przeciwników odnieśli wielkie i historyczne już zwycięstwo. Wyklinane i potępiane stulecie 19-te, było jednakże stuleciem szlachetnem i pięknem.

pi.

Wizyta polskich łodzi podwodnych w stolicy Estonji

Gdynia, 14 lipca.

(Pat). Dywizjon łodzi podwodnych w składzie „Wilk", „Ryś„ i „Zbik" pod dowództwem komandora Pławskiego opuścił w dniu 14 b. m. wojenny port w Gdyni, udając się z wizytą do Tallina. W programie jest przewidziane złożenie wieńca na grobie bojowników o niepodległość, zwiedzenie stolicy i jej okolic oraz szereg przyjęć przez dygnitarzy wojskowych, jak ministra obrony, dowódcę floty wojennej i innych.



O'BRIEN.

Przeczucie kobiety

— Straszny musi być to wstrząs nerwowy dla kobiety — opowiadał inspektor Gordon — gdy widzi, jak morderca znęca się nad jej mężem, a jednak nie może mu pomóc. Takie właśnie przeżycia, przypadły w udziale Antoninie Swardon.

Gdy poznałem tę niewiastę, wywarła na mnie wrażenie kobiety energicznej i trzeźwo patrzącej na świat. Spodziewałem się natomiast poznać kobietę wrażliwą, przehisteryzowaną, zajmującą się sprawami nadnaturalnemi i wierzącą w „tamten świat".

Taką nie była Antonina napewno. — Gdy ją zapytałem, czy może w rodzinie jej zdarzają się wypadki jasnowidzenia, odpowiedziała mi:

— Matka moja przewidziała również śmierć swojego męża na kilka godzin przed tem wydarzeniem. Ja jednak widziałam chwilę, gdy mąż mój właśnie umierał, a jednak nie mogłam mu pospieszyć z pomocą.

Na żądanie moje opowiedziała mi jeszcze raz swe przeżycia, które przedtem złożyła do protokułu.

— Zatrzymałam się w Birmingham. Mąż mój, wezwany telefonicznie, udał się najbliższym pociągiem do Londynu. Kto wie, czy nie jestem winna, że padł on ofiarą mordercy. Gdybym była przy nim, może nie spotkałaby go tak straszna śmierć. Wieczorem, wcześnie położyłam się spać. Była może północ, gdy postawiłam cały hotel na nogi. Jak mi opowiadała potem służba, krzyczałam — jak nieprzytomna na schodach, że mordują mego męża. Miałam wzrok nawpół obłąkany. Dopiero po dłuższej chwili, przyszłam do siebie. Na pytania nadbiegłych mieszkańców hotelu, opowiedziałam tę straszną scenę, jaką widziałam we śnie. Ujrzałam męża śpiącego. W pewnej chwili zawiał wiatr i odsunął firankę, z za której wyszedł jakiś mężczyzna Był niskiego wzrostu, rudy, miał wielką brodawkę na lewym policzku. W prawem ręku trzymał jakiś przedmiot. Co to było, nie mogłam sobie zdać sprawy. Jakaś krótka laska z kościaną gałką, lub coś w tym rodzaju. Mężczyzna podszedł wolnym krokiem do łóżka i zadał śpiącemu cios w skroń. Potem porwał poduszkę i zaczął nią dusić mego męża. Chciałam wołać o pomoc, jednak głos zamarł mi w gardle. Dopiero wówczas zdałam sobie sprawę z tego, że dla zbrodniarza jestem niewidzialna. Co dalej było nie pamiętam...

— Nazajutrz rano, przy śniadaniu, przeprosiłam gości za nocne zajście. Gdy podano kawę, zjawił się nagle na sali dyrektor hotelu, oświadczając, że przyszedł do mnie policjant. Obecni na sali zdrętwieli z przerażenia. Ja sama omal nie zemdlałam. Policjant przynosił hiobową wieść. Męża mego zamordowano w nocy. A więc sen mój odpowiadał prawdzie...

Tyle opowiedziała mi Antonina. Jak wykazało dochodzenie policyjne, mąż jej został zamordowany uderzeniem zadanem przy pomocy nieznanego narzędzia. Cios zadany był wprawdzie nie w skroń, a w czoło, a na szyi zmarłego widniały odciski palców, a więc nie został on uduszony poduszką, lecz rękoma — faktem jednak było, że morderca najpierw ogłuszył swą ofiarę, a potem udusił ją.

Rozpocząłem dalsze badanie Antoniny.

— Mam wrażenie, że zbrodnia została dokonana nie ze względów rabunkowych, ale dla zemsty.

Na dalsze moje pytania opowiedziała mi, że mąż jej po 15 latach małżeńskiego pożycia z nią, zawarł znajomość z pewną młodą mężatką. Kobieta ta poczęła go potem szantażować, a wówczas Gilbert — tak nazywał się mąż Antoniny — zagroził owej kobiecie, że doniesie o wszystkiem jej mężowi. Dla rywalki Antoniny oznaczałoby to rozwód, wobec czego wynajęła prawdopodobnie jakiegoś zbira, aby tylko pozbyć się Gilberta.

Poczęliśmy sprawdzać wszystkie znajome Antoniny i Gilberta, jednak żadna z nich nie mogłaby uchodzić za jego kochankę. Na wszelkie moje nalegania, Antonina oświadczyła, że nie wie, kto mógł być kochanką jej męża.

— Począłem przemyśliwać przedewszystkiem nad tem — opowiadał dalej inspektor Gordon — gdzie mógł morderca ukryć swą broń, Gdybym ja był na jego miejscu, wrzuciłbym najlepiej do śmietnika, aby nie zwrócić uwagi dozorcy przy opuszczaniu domu.

Przesłuchałem robotnika, który wywoził stale zawartość śmietnika. Oświadczył mi, że w ciągu ostatnich kilku dni nic nie zwróciło jego szczególnej uwagi. Chyba, że wielka kość barania, ładnie wypolerowana, którą zabrał do domu, a którą obecnie bawią się dzieci.

Sprawdziłem tę kość przy pomocy mikroskopu i znalazłem na niej ślady naskórka i trochę krwi. Broń taka, nieznana w Anglji, używana jest jednak w niektórych okolicach we Francji.

Sprawa posunęła się już znacznie naprzód, jednak była jeszcze daleka do rozwiązania. W dalszym ciągu myślałem wiele nad wszystkiemi jej szczegółami i to stało się przyczyną, że wkrótce aresztowano Antoninę i jej kochanka, francuza z pochodzenia.

Przedewszystkiem zwróciło moją uwagę że przebieg zbrodni podany przez Antoninę nie odpowiadał prawdzie. Nie ulegało dla mnie wątpliwości, że Antonina była w zmowie z zabójcą i wiedziała o czynie, który ma być dokonany. — Plan zbrodni ułożyła wraz ze swym kochankiem, by usunąć męża, jednak w czasie wykonywania zbrodni, nastąpiły nieznaczne odchylenia. Naprzykład cios zadany był nie w skroń, a w czoło, a ofiarę uduszono nie przy pomocy poduszki, lecz ręką. Rysopis zbrodniarza był przez Antoninę zmieniony celowo dla utrudnienia dochodzenia. Kochanek jej nie był wcale niskim rudym człowieczkiem, lecz przystojnym brunetem i nie miał na lewym policzku brodawki. Te wszystkie szczegóły przyczyniły się do skazania kochanka Antoniny na karę śmierci, a jej samej na kilka lat więzienia. — Czy wiecie jednak, co nasunęło mi na myśl, że Antonina jest spólniczką mordercy?

— Próżność kobieca.

— Niewiasta, wyskakująca nawpół przytomna z łóżka, pod wpływem strasznej wizji, nie wdziewa najpierw kimona i nie wkłada nocnych pantofelków, by potem wybiec na korytarz i wzywać pomocy.

Tak jednak zrobiła Antonina i to ją zgubiło....

Tłum. B.



Porażki faworytów w lidze

Ł.K.S. pokonany przez Wisłę. — Śląsk zwycięża Wartę

Trzy spotkania ligowe rozegrane ubiegłej niedzieli przyniosły nieoczekiwane wyniki, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy pierwszą w tegorocznych walkach porażkę ŁKS-u na własnem boisku. Zespół łódzki wypuścił wspaniałą okazję zdobycia tytułu mistrza wiosennego ligi i obecnie w dalszym ciągu rozgrywek zmuszony będzie się wysilić, by utrzymać się na obecnem miejscu w tabeli.

Miłą niespodziankę sprawił znów benjaminek ligi zwyciężając Wartę i zdobywając na własnem boisku dalsze dwa punkty. Nie powiodło się natomiast Cracovii, której sytuacja przedstawia się obecnie niewesoło.

Może w drugiej kolejce rozgrywek uda się Cracovii wydostać z ostatniego miejsca w tabeli, która przedstawia się obecnie następująco:

Klub	Gier	Pkt.	Br.
1) Pogoń	10	13	27:13
2) Garbarnia	9	12	19:10
3) Ł. K. S.	10	12	18:14
4) Ruch	10	12	20:17
5) Warta	10	11	24:17
6) Wisła	10	11	25:23
7) Legja	10	9	29:20
8) Śląsk	9	9	15:23
9) Polonja	9	7	10:20
10) Warszawianka	8	6	14:22
11) Gracovia	8	4	9:19

Wisła—ŁKS 2:1 (1:1)

Łódź, 14 lipca.

Dzisiejszy występ Wisły w Łodzi był pod każdym względem udany. Drużyna krakowska odniosła zasłużone zwycięstwo, będąc szczególnie w pierwszej połowie meczu zespołem znacznie lepszym od miejscowych. Ton znakomitej grze Wisły nadała linja pomocy z Kotlarczykiem na czele. Ta linja znakomicie wspierała atak, a w drugiej połowie gdy ŁKS. energicznie nacierał, pomoc Wisły zdała doskonale egzamin gry defenzywnej. Obok pomocników Wisły wyróżnić należy Szumilasa na obronie, Łykę, Chabowskiego i Artura w ataku.

Zespół łódzki nie miał niestety dobrego dnia. Szwankowała przedewszystkiem linja ataku, w której oprócz Króla nie było groźnego napastnika. Sowiak i Koczewski byli najsłabsi w tej linji, a groźny Herbstreich uległ kontuzji na początku drugiej połowy meczu i statystował do końca na lewem skrzydle.

Pomoc łodzian nie była również dysponowana. Szwankowała zwłaszcza gra obu skrajnych Tadeuszewicza i Pegzy. Trójka obronna wywiązała się naogół dobrze z zadania, a Karasiak był tym razem o klasę lepszy od Fiedla.

Mecz należał do b. interesujących. Gra żywa, szybka trzymała widzów bezustannie w napięciu. Pierwszy kwadrans gry należy do ŁKS-u. Wisła otrząsa się powoli z przewagi łodzian i przeprowadza szereg pięknych ataków inicjowanych w głównej mierze przez Kotlarczyka i Artura. W tej fazie gry znajduje się świątynia ŁKS-u często w opresji, jednakże okres przewagi Wisły mija szczęśliwie i **w34-ej min. Król wypuszczony przez Herbstreicha uzyskuje bramkę dla łodzian,** kwestjonowaną przez Wisłę spowodu spalonego.

W 5 minut później Kotlarczyk ładnie wypuszcza Artura, który minąwszy zgrabnie Fliegla zdobywa wyrównujący punkt. Wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól gra traci wiele na wartości spowodu chaotycznej gry Ł. K. S-u.

Gospodarze mają teraz zdecydowaną przewagę, jednakże atak marnuje szereg pozycji. Wisła broni się dobrze, **a na 5 minut przed końcem uzyskuje zwycięski punkt ze strzału Łyki.**

Sędziował słabo p. Romanowski, wydając szereg mylnych decyzji i nie widząc ręki i przeoczając szereg rąk na polu karnym Wisły.

Publiczności około 2 tysięcy.

Śląsk—Warta 3:1 (1:1)

Świętochłowice, 14 lipca.

Benjaminek ligi sprawił swoim licznym zwolennikom miłą niespodziankę, zwyciężając czołową drużynę w lidze. Charakterystyczne, że Śląsk pomścił dotychczas niemal wszystkie porażki drugiej drużyny śląskiej Ruchu.

Mecz rozpoczął się dla Śląska pod złemi auspicjami, bowiem Warta z miejsca ujmuje inicjatywę w swoje ręce, przeprowadzając piękne akcje. Śląsk jest zaskoczony grą przeciwnika, który jednak nie wykorzystuje wielu dogodnych sytuacji. Dopiero w 15-ej min. udaje się Kryśkiewiczowi zdobyć bramkę z podania Lisa. Po tej bramce Warta opada nieco ze sił i w 35 min. wyrównuje Go

Do końca pierwszej połowy prze[illegible] ża znów Warta, lecz wynik nie ule[illegible] zmianie.

Druga połowa mija pod znakie[illegible] przewagi miejscowych, którzy grają [illegible] zwykle ambitnie i żywiołowo, uzysk[illegible] jąc dalsze dwie bramki w 33 min. prz[illegible] Wiecka z podania Olbrychta i w 40 [illegible] przez Gota z przeboju.

U zwycięzcy wyróżnili się: Wyso[illegible] ki (nowy nabytek) oraz Got. W War[illegible] Szerfkie, Danielak oraz Kryśkiewicz.

Sędzia p. Schneider tym razem [illegible] zadowolił.

Widzów 4 tysiące.

Warszawianka—Cracovia 2:1 (1:[illegible]

Warszawianka odniosła zasłużo[illegible] zwycięstwo nad Cracovią, będąc zesp[illegible] łem lepszym na błotnistym terenie.

Bramki dla Warszawianki uzysk[illegible] Knioła. Dla Cracovji — Malczyk.

W drużynie Cracovji grał Koso[illegible] który wypadł słabo. Sędziował sła[illegible] p. Lange.

Dwa wypadki śmierci

na zawodach kajakowych o mistrzostwo Polski

Poznań, 14 lipca.

W Kiekrzu pod Poznaniem odbyły się zawody kajakowe o mistrzostwo Polski, rozegrane w bardzo przykrej atmosferze, gdyż już w pierwszym biegu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padły dwa młode życia.

W czasie biegu wywrócił się kajak należący do „wilków morskich" i dwaj jego pasażerowie Karol Kremer i Czesław Nowak utonęli na oczach przyglądającej się zawodom publiczności.

Admira—Pogoń 6:0 (3:0)

Lewy łącznik Durspecht strzela wszystkie sześć bramek

Lwów, 14 lipca.

W rewanżowem spotkaniu odnieśli wiedeńczycy wysokie zwycięstwo, bez najmniejszego wysiłku i w tempie niemal spacerowem. Wiedeńczycy zademonstrowali tym razem wspaniałą grę zarówno pod względem technicznym jak i taktycznym.

Pogoń wypadła znacznie słabiej niż dnia poprzedniego, a okresami nie mogła się nawet przedostać poza połowę boiska.

Niezwykły rekord ustanowił na meczu tym lewy łącznik Admiry, Durspecht, który sam strzelił wszystkie sześć bramek.

Sędziował p. Wacek Kuchar ku niezadowoleniu publiczności.

Przed zawodami odbyło się ślubowanie lwowskich olimpijczyków, które odebrał prezydent miasta p. Drojanowski.

Ślubowali: Albański. Matjas II, Kasprzak, Sokołowski i Franz.

Niemcy--Czechosłowacja 4:1

Nieoczekiwany wynik meczu o puhar Davisa

Praga, 14 lipca.

W dniu dzisiejszym zakończone zostało 3-dniowe spotkanie tenisowe o puhar Davisa Niemcy — Czechosłowacja. Mecz zakończył się nieoczekiwanie wysokocyfrowem zwycięstwem tenisistów niemieckich, którzy zakwalifikowali się do meczu z Ameryką.

Ostatniego dnia rozegrano dwie gry pojedyńcze. W pierwszem spotkaniu zmierzyli się Cram z Menzlem. Po niezwykle zaciętej walce zwyciężył Cramm w pięciu setach 6:2, 6:4, 3:6, 5:7, 6:1.

W ostatnim secie był Menzel już zupełnie wyczerpany i oddał seta niemal bez walki.

W drugiem spotkaniu zmierzyli się Henkel i Caska. Caska zdołał rozstrzygnąć na swoją korzyść jedynie pierwszego seta, podczas gdy pozostałe trzy wygrał Henkel. Ogólny stan spotkania 2:6, 7:5, 6:3, 6:0 dla Henkla.

EKS pokonany w Andrychowie

przez Hakoah w meczn o mistrzostwo Polski

W Andrychowie na nowym basenie pływackim rozegrany został w niedzielę mecz waterpolowy o mistrzostwo Polski między EKS-em a Hakoahem bielskim, który zakończył się sensacyjnem zwycięstwem drużyny bielskiej w stosunku 3:2 (3:1).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Wiener, Kaner i Hamerman. Dla pokonanych — Karliczek. Sędziował p. Lerner.

W ramach tej imprezy odbyły się zawody pływackie, które przyniosły następujące wyniki: 100 mtr. dowolnym pań: 1) Pasterówna (H) 1.28. 100 mtr. klasycznym panów: 1) Wiener (H) 1.53.2 100 mtr. klasycznym pań: 1) Kandlówna 1.45,2. 200 mtr. dowolnym panów: 1) Karliczek G. 2.45.6. 100 mtr. na wznak pań: 1) Pasterówna 1.52.

Sztafeta 5x50 dowolnym panów: 1) EKS 2.34.4. 50 mtr. stylem motylowym: 1) Szpolc 41.2. 100 mtr. na wznak: 1) Karliczek I. 1.22.

Zawodom przyglądało się około 700 osób.

AZS — Cracovia 3:0 (2:0)

Mecz waterpolowy o mistrzostwo Polski

AZS grając bardzo ładnie odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo. Już w pierwszych minutach przejęli warszawianie inicjatywę i zdobywają bramkę ze strzału Lachmana.

W chwilę później ten sam gracz zdobywa drugą bramkę z rzutu karnego za topienie zawodnika.

Po przerwie początkowo przeważa Cracovia, której jednak liczne strzały mijają bramki. Pod koniec warszawianie ujmują znów inicjatywe i zdobywają trzecią bramkę przez Makowskiego.

Sędziował p. Przybyła słabo, podobnie jak i dnia poprzedniego.

Na przedmeczu drużyna YMCA pokonała Cracovię II 5:4 (2:3).

Austria zwycięża

Slavię w stosunku 5:2 (3:0)

Wiedeń, 14 lipca.

Trzeci decydujący mecz piłkarski [illegible] puhar Europy środkowej między Sla[illegible] a Austrją rozegrany został w Wied[illegible] w obecności 35 tysięcy widzów.

Austria pokonała przeciwnika w st[illegible] sunku 5:2 (3:0). Dzięki temu zwyc[illegible] stwu spotka się Austrja w półfinale z Fe[illegible] rencvarosi.

Młodzież szkolna

pojedzie na Olimpjadę

Warszawa, 14 lipca.

Ministerstwo oświaty postanowił[illegible] przyjąć zaproszenie Niemieckiego Ko[illegible] mitetu Olimpijskiego dla 30 osób z po[illegible] śród młodzieży szkolnej na międzyna[illegible] rodowy zjazd młodzieży szkolnej ja[illegible] odbędzie się w Berlinie w czasie ig[illegible] rzysk olimpijskich.

Odwołane imprezy

sportowe w Warszawie

Warszawa, 14 lipca.

Zapowiedziane na niedziele między[illegible] narodowe torowe zawody kolarskie zo[illegible] stały spowodu niepogody odwołane [illegible] odbędą się dziś, w poniedziałek.

Również odwołane zostały wielkie zawody pływackie w których międz[illegible] innymi startować też miała znakomi[illegible] pływaczka węgierska Magda Lenkey.

Liga śląska

W Katowicach rozegrany został [illegible] dniu wczorajszym jedyny mecz o mi[illegible] strzostwo ligi śląskiej, który przyniósł zwycięstwo zespołowi IFC nad 06 Kato[illegible] wice w stosunku 4:1 (0:1).

Bramki dla zwycięzcy uzyskali [illegible] Herisch (2), Kurzaj i Spieler. Dla 06 Ka[illegible] towice — Kojcik. Sędziował p. Posner z Bileska. Widzów 2 tysiące.

Zwycięstwo Szrajbmana w Warszawie

Warszawa, 14 lipca.

Jako dokończenie mistrzostw pływackich Warszawy odbytych w Ciecho[illegible] cinku odbył się bieg na 1500 mtr. zakoń[illegible] czony zwycięstwem Szrajbmana I (Le[illegible] gja) w czasie 23.12 przed swym kolegą klubowym Zubowiczem.

Hakoah zdegradowany do kl. B

Zwycięstwo Ł.K.S-u nad S.K.S-em.—Porażka WIMY w Pabjanicach

W dniu wczorajszym zakończone zostały mistrzostwa piłkarskie klasy A, które przyniosły wysokocyfrowe zwycięstwo faworytom. Swego rodzaju niespodziankę przyniósł mecz pabjanicki. Typowana na wicemistrza okręgu drużyna WIMY. pokonana została w wysokim stosunku przez Pabjanickie Towarzystwo Cyklistów, które na własnem boisku przegrało zaledwie jeden mecz do mistrza okręgu Union-Touringu.

Specjalnem zainteresowaniem cieszyły się spotkania SKS — ŁKS. Ib i WKS. — Hakoah. Rezerwa ŁKS-u pokonała strzelców zdecydowanie, a ponieważ Hakoah przegrał spotkanie z WKS-em, do klasy B. spada zespół żydowski po dziesięcioletnim pobycie w najwyższej klasie okręgowej.

Ostateczna tabela klasy A przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. br.
1) Union Touring	18	33	66:10
2) ŁTSG	18	26	68:21
3) WIMA	18	25	45:25
4) PTC	18	22	41:37
5) S. K. S.	18	19	26:31
6) W. K. S.	18	16	46:40
7) Widzew	18	14	35:36
8) Makkabi	18	10	16:61
9) Ł. K. S. I-b	18	9	17:36
10) Hakoah	18	6	17:78

W.K S.—Hakoah 6:1 (2:0)

Do decydującego spotkania o utrzymanie się w klsie A wystąpił Hakoah bez Gertla i Morgenszterna z nowonabytym zawodnikiem sosnowieckim Erlichem. W WKS-ie grało również kilku rezerwowych. Przebieg gry wykazał znaczną przewagę wojskowych zwłaszcza w pierwszej połowie meczu. Hakoah broni się dzielnie jednakże bramkarz Borensztajn puszcza fatalnie dwie bramki. Stan ten trwa do przerwy.

Po zmianie pól atakuje początkowo Hakoah, lecz słaby atak nie jest w stanie nic zdziałać. WKS majac ułatwione zadanie z powodu słabo grającej obrony zdobywa jeszcze cztery bramki, podczas gdy Hakoahowi udaie się zdobyć zaledwie jedną ze strzału Pressera.

Zaznaczyć wypada, że Hakoah grał w drugiej połowie w dziesiatkę bez skontuzjowanego Zysmana.

Łupem bramkowym dla WKS-u podzielili się: Golisz (2), Przygoński, Bienias, Kamiński i Włodarczyk. Sędziował p. Winiarski.

Ł.K.S. I b.—S.K.S. 3:0 (2:0)

Do spotkania ze Strzeleckim K. S., które zadecydować miało o pozostaniu rezerwy ŁKS-u w szeregach A klasy przystąpili czerwoni z wolą zwycięstwa grając niezwykle ambitnie spotkanie to wygrali zasłużenie.

ŁKS był zespołem lepszym i miał więcej z gry. Cała drużyna czerwonych grała bardzo dobrze, a przedewszystkiem skutecznie, przyczem wyróżniła się też tym razem linja ataku, której napastnicy strzelali często, a co najważniejsze celnie na bramkę przeciwnika.

Strzelecki K. S. dla którego mecz ten nie miał najmniejszego nawet znaczenia gdyż nie mógł już zmienić jego pozycji w tabeli grał słabo, podobnie jak w spotkaniu zeszłotygodniowem z Makkabi. Do przerwy zdobywa ŁKS dwie bramki ze strzałów Sędziwego i Wisławskiego, a wynik dnia ustala po przerwie Szczebliński, zdobywając trzecią bramkę.

W ŁKS-ie z graczy ligowych grali Trymarkiewicz w bramce i Gałęcki na obronie.

Sędziował p. Grabowski.

P.T.C.—WIMA 4:1 (1:1)

Pabjanice, 14 lipca.

Dzisiejsze spotkanie WIMY z PTC zakończyło się zasłużonem zwycięstwem zespołu miejscowego, który górował znacznie nad przeciwnikiem szczególnie w drugiej połowie.

Do przerwy więcej z gry ma WIMA zdobywając bramkę przez Lećmińskiego.

Wyrównujący punkt dla PTC zdobył Kopacki. W drugiej połowie opada WIMA ze sił. Miejscowi atakują bez przerwy, zdobywając dalsze trzy bramki ze strzałów: Olszty (2) i Kostowskiego.

Sędziował p. Andrzejak z Łodzi.

W PTC wyróżnili się: Milczarek i Kostowski, w WIMIE — Lećmiński i bramkarz.

Ł.T.S G.—Makkabi 7:1 (5:1)

Łatwe, lecz nieco za wysokie cyfrowo zwycięstwo odnieśli Białoczarni nad drużyną Makkabi, występującą do zawodów z pięcioma rezerwowym. ŁTSG wystąpił bez Lassa, Pałczewskiego, Królewieckiego i Radomskiego z Voigtem w ataku i Pogodzińskim w obronie. O ile do przerwy grali zwycięzcy dobrze, to po zmianie stron opadli na siłach i nie grzeszyli w tej fazie zawodów grą fair. Stosunkowo najlepiej wypadł występ Voigta, natomiast Pogodziński zawiódł.

Makakbi, grająca bez Garelika, Rotapla, Chumeca, Szajniaka i Rubinsztejna walczyła bez serca. Na wysokości zadania stanęli jedynie Lubliński, Korn i Freidenreich, reszta słaba.

Przebieg gry toczył się z przewagą ŁTSG.

Bramki dla Białoczerwonych zdobyli: Voigt (4) i Pij (3), honorowy punkt dla Makkabi był dziełem Kona, grającego w ataku do przerwy, a później w obronie.

Sam przebieg zawodów nie wypadł zbyt interesująco i stał na niskim poziomie. Rozmokły teren utrudniał w wysokim stopniu grę. Będąca w lepszej kondycji fizycznej drużyna ŁTSG miała duży handicap, który wykorzystała w zupełności.

Sędziował p. Z. Kowalski.

Przedmecz rezerw nie odbył się, gdyż drużyna Makakbi zrezygnowała z rozegrania spotkania, oddając przeciwnikowi punkty walcowerem.

Dzień sportu robotniczego w Piotrkowie

Z okazji 10-lecia istnienia robotniczych związków sportowych, odbył się w Piotrkowie dzień sportu robotniczego, który miał przebieg doprawdy imponujący. W święcie tem brały udział zespoły piotrkowskie Ruch, Hapoel i Skra, tomaszowska Lechja, łódzki Widzew i reprezentacja Śląska.

W godzinach przedpołudniowych rozegrany został błyskawiczny turniej siódemkowy, na którym uzyskano następujące wyniki: Ruch—Hapoel 2:0 (1:0), Widzew — Skra 0:0 i Widzew — Hapoel 1:0.

Jedyną bramkę dla Widzewa zdobył Kwiatkowski.

Popołudniu odbyło się spotkanie reprezentacyjnych zespołów Śląska i Łodzi, zakończone wynikiem remisowym 2:2 (2:0).

W ogólnej punktacji święta pierwsze miejsce zajęła Łódź 67 pkt. przed Śląskiem 62 pkt. i Piotrkowem 58 punktów.

Nordja remisuje z K.S. Tramwajarze

W meczu o mistrzostwo klasy C, rozegranym w dniu wczorajszym Nordja uzyskała nieoczekiwanie wynik remisowy 2:2 (2::2:) z KS. Tramwajarze.

Obie bramki dla Nordji uzyskał najlepszy zawodnik w drużynie Goldberg.

Mistrzostwa Polski pań w Krakowie

Stadjon (Chorzów) nadal na czele klubów polskich

Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski pań odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Niemal przez cały czas padał ulewny deszcz, mimo to jednak zawody doprowadzone zostały do końca.

W drugim dniu odbyła się jako pierwsza konkurencja finał 80 metrów przez płotki, w którym pierwsze miejsce zajęła Freiwaldówna w czasie 12,4 wyrównując tem samem rekord Polski. Drugie miejsce Hofmanówna, trzecie Świderska.

Następnie odbył się rzut dyskiem, w którym prowadzenie objęła odrazu rekordzistka świata Wajsówna rzutem około 38 metrów. Tuż za nią uplasowała się Cejzikowa i Gackowska. W rozgrywce finałowej pierwsze miejsce zajęła Wajsówna rzutem 37,74, drugie Cejzikowa 36,02, Gackowska 35,12.

800 metrów: Po wyjściu z dołków prowadzenie objęła Nowacka, lecz dopędza ją Świderska, która w drugiem okrążeniu wychodzi na pierwsze miejsce i posuwa się o kilka metrów naprzód. Na taśmę wpada jako pierwsza Świderska w 2,33, druga Horszteinówna 2,37,4, Nowacka 2.39,4.

Jako dalsze konkurencje odbyły się przedbiegi na 100 metrów. W pierwszym przedbiegu zakwalifikowała się Kałużowa uzyskując czas 12,6, druga Batiukówna 13.8. W drugim przedbiegu — Walasiewiczówna 12 sekund, drugie — Piasecka 13,9. W trzecim przedbiegu Książkiewiczówna 13,2, drugie Mondralówna 13,4. Do finałów zakwalifikowały się wszystkie te zawodniczki, finał między niemi wypadł następująco. Pierwsze miejsce Walasiewiczówna 12 sekund która przyszła o cztery metry przed drugą. 2) Kałużowa 12,9, trzecia — Książkiewiczówna, czwarta Mondralówna, piąta Batiukówna, szóste Piasecka.

Zaznaczyć należy, że Batiukówna doskonała zawodniczka, startowała z chorą nogą i rozbitym kolanem, której to choroby nabawiła się na obozie przed olimpijskim w Warszawie. Z tego też powodu odpadła w skoku w dal.

Dalej odbył się skok w dal, który zgromadził na starcie 16 zawodniczek. W pierwszej kolejce prowadziła Duninówna skokiem 4,90 przed Wenclówną. W drugiej kolejce Duninówna poprawia swój wynik na 4,98. Również poprawiła go Kwaśniewska.

Rozegrany finał dał następujący wynik: 1) Duninówna 4,98, 2) Słonczewska 4.93, 3) Wenclówna 4,92, 4) Kwaśniewska 4,84, 5) Freiwaldówna.

Rzut oszczepem. Początkowo prowadzenie objęła Smętkówna rzucając 32.35 przed Cejzikową i Kwaśniewską. Kwaśniewska jednak w drugiej kolejce poprawia swój rzut na 34.32 obejmując prowadzenie. Finał dał wynik następujący:

1) Kwaśniwska 36,56, 2) Smętkówna 32.35, 3) Cejzikowa 31.53, 4) Sikorzanka 29.91, 5) Świderska 28.28 i Wojnarowska 26.08.

Sztafeta 4x100: Pierwsze miejsce Stadjon (Chorzów) w następującym składzie: Hanyszówna, Sikorzanka, Hofmanówna Kałużowa czas 55 sekund. Jako drugi AZS II Poznań, w czasie 55.6. Trzecie Warszawianka, 4) AZS I (Poznań), 5) Makkabi (Kraków), 6) Pogoń Katowice.

Sztafeta 4x200. Pierwsze miejsce Stadjon (Chorzów) w składzie: Hanyszówna, Sikorzanka, „Różyczka" i Kałużowa. Czas 1.56.86. Jako drugi AZS I (Poznań) 1.57.6, 3) Warszawianka, 4) AZS II (Poznań) i Pogoń.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Stadjon (Chorzów) 101 punktów, przed AZS (Poznań) 86, Sokół (Poznań) 41 punktów. Warszawianka 40 punktów. Grażyna 39 pnuktów i ŁKS 29 punktów.

Organizacja zawodów jak na takie warunki pierwszorzędna. Wszystko szło sprawnie i szybko. Publiczności w drugim dniu znacznie więcej bo ok. 6.000.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Łodzi

Zwycięstwo I.K.P. w drugim tygodniu rozgrywek

Na stadjonie WIMY. odbyło się wczoraj niezwykle interesujące drużynowe spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy zespołami WIMY, IKP. i Geyera z cyklu spotkań o drużynowe mistrzostwo okręgu. Zawody te były interesujące przedewszystkiem ze względu na niemal zupełnie wyrównane siły wszystkich 3-ch startujących zespołów, przyczem niespodzianką była tu znakomita postawa drużyny Geyera po której niespodziewano się, by potrafiła stawić tak dzielnie czoła dwum silnym przeciwnikom. Jak się jednak okazało lekkoatleci Geyera poczynili ostatniemi czasy znaczne postępy i dzisiaj należą do czołowej klasy łódzkiej.

Najlepszą z drużyn był zespół IKP., który też wygrał spotkanie z różnicą 117 punktów przed IKP. i znajdującym się na trzecim miejscu Geyerem.

Na zawodach tych uzyskano naogół przeciętne wyniki, przyczem jednak poprawiono też dwa rekordy okręgowe. Pierwszy w skoku wzwyż, a drugi w biegu 110 mtr. przez płotki.

Wyniki poszczególnych konkurencji w kolejności w jakich zostały one rozegrane przedstawiają się następująco:

400 mtr.: Kurpesa (IKP) 56.1, Kucharski (I. K. P. 56,2, Kupiec (WIMA) 58.2.

Skok dal: Kucharski (IKP) 619, Brylski (Geyer) 611, Kabadzew (G) 583.

110 przez płotki: Ośmielak (IKP) w czasie rekordowym 18 sek., Bystry (IKP) 19.9, Goch (W) 20.4. Poza konkursem biegał Macieszczyk (Sokół), ktry uzyskał czas taki sam jak i Ośmielak.

Rzut oszczepem: Czyżykowski (IKP) 46.55 Kłodas (WIMA) 43.42, Pabis (IKP) 44.55.

5 klm.: Kurpesa (IKP) 16.23.1, Gralewski (Geyer) 16.57.2, Rutkowski (G) 17.35.8.

Skok wzwyż: Ośmielak (IKP) 173 rekord okręgu lepszy od poprzedniego o pól ctm. Twardy (IKP) 169, Anikiejew (WIMA) 164.

Rzut dyskiem: Lange (WIMA) 37.32, Ameszczyk (WIMA) 36.30, Kupiecki (Geyer) 33.40.

100 mtr.: Bystry (IKP) 11,5, Ośmielak (IKP) 11,7, Kłodas (WIMA) 11.9.

Sztafeta 4×100: IKP. 47.4, Geyer 48.2, Wima 48.4.

Skok o tyczce nie został ukończony, gdyż podobnie jak w poprzednim tygodniu tak i tym razem tyczka złamała się. Postanowiono jednak zaliczyć punkty uzyskane, aż do złamania tyczki i uznać mecz za skończony. Pierwsze miejsce zajął Anikiejew (WIMA) 302, przed Bystrym (IKP) 280 i Mielczarkiem (Geyer) 260.

W ogólnej punktacji IKP. zdobyło 9806 pkt., przed WIMA 9689 i Geyerem 9420.

Na tych samych zawodach dokończono trójmecz zeszłotygodniowy to jest rozegrano tyczkę. Dała ona następujący wynik Macieszczyk I (Sokół) 317, Macieszczyk II (Sokół 307, Bystry (Zjednoczone) 260.

Ostatecznie ŁKS. uzbierał 9851 punktów, Zjednoczone 9021 i Sokół 8985. Tak więc Zjednoczone zakwalifikowało się szczęśliwie do półfinału, mając nad Sokołem przewagę jedynie 36 punktów.

Napierała mistrzem Polski

Wyniki kolarskich zawodów szosowych

Warszawa, 14 lipca.

Wyścig kolarski o szosowe mistrzostwo Polski, rozegrany został w bardzo ciężkich warunkach, do czego w pierwszym rzędzie przyczynił się padający niemal bez przerwy deszcz. Wyścig rozegrany został na trasie Warszawa — Radom — Warszawa, wynoszącej dokładnie 198 klm. Na starcie stanęło 68 kolarzy, z których jedynie 50 ukończyło bieg. Wśród tych, którzy wyścigu nie ukończyli znalazł się też łodzianin Kołodziejczyk. Poza tem z bardziej znanych zawodników nie startowali Kępiak Lipiński, Targoński i Stefański.

Wyścig zakończył się niespodziewanem zwycięstwem emigranta francuskiego Napierały, który poraz pierwszy startował w barwach Fortu Bema. Napierała wygrał wyścig w czasie 6.19.20 przed Oleckim (Iskra) 6.24.21, Kiełbasą (Fort Bema) 6.29.30, Konopczyńskim (Świt) 6.30, Góralem (Orkan, Warszawa), Michalskim (Fort Bema), Ignaczakiem (Prąd), Zielińskim (Skoda), Rurańskim (Tempo, Wielkie Hajduki), Więckiem (Resursa, Łódź), Tepperem (R. T. S. G., Ruda Pabjanicka), Klujem (H. C. P., Poznań), Wackerem (RTSG., Ruda Pabjanicka), Łazarczykiem (Victorja, Częstochowa) i Jaskulskim (WIMA, Łódź).

Zwrot w polityce wewnętrznej Jugosławji

Partje polityczne zostaną odbudowane. — Powrót ks. Pawła z Bukaresztu

Bukareszt, 14 lipca.

(PAT) Ks. Paweł odjechał do Białogrodu dzisiaj o godz. 1 min. 50.

Białogród, 14 lipca.

(PAT) Agencja Avala donosi: Według informacji prasy aż do chwili ogłoszenia nowych ustaw politycznych, które chce wprowadzić rząd Stojadinowicza **działalność wszystkich partyj będzie w dalszym ciągu przerwana.**

(PAT) Król Piotr drugi ofiarował 25 miljonów dynarów na budowę pomnika żołnierzy poległych w wielkiej wojnie.

Białogród, 14 lipca.

(PAT) W Celje w Słowenii odbyła się konferencja socjalistów jugosłowiańskich, którzy postanowili rozpocząć akcję przygotowawczą w kierunku odbudowania partji socjalistycznej, skoro tylko pozwoli na to nowa ustawa o organizacjach politycznych.

Białogród, 14 lipca.

(PAT) Zmarł tu wczoraj prezes rady stanu Dragolub Radowicz.

Białogród, 14 lipca.

(PAT) Grecki minister wojny gen. Kondylis przybył wczoraj do Lublany w drodze z Włoch. W Lublanie spotkał się z jugosłowiańskim min. wojny gen. Ziwkowiczem i po śniadaniu z nim wyjechał do Bledu.

Premjer jugosłowiański Stojadinowicz w towarzystwie szefa gabinetu udał się z Białogrodu do Bledu na spotkanie z gen. Kondylisem.

Białogród, 14 lipca.

(PAT) Komisja finansowa Skupczyny uchwaliła dziś większością głosów projekt rządowy o utworzeniu ministerstwa poczt i telegrafów. Projekt został przyjęty w brzmieniu przedłożonem przez rząd.

Bułgarja zawrze

traktat handlowy z Sowietami

Sofja, 14 lipca.

(Pat). Rozpoczęły się tu rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego pomiędzy Bułgarją a ZSRR. Delegacji bułgarskiej przewodniczy dyrektor departamentu ekonomiczno - konsularnego Ałtynow, a sowieckiej — ambasador Raskolnikow.

Bałkany zapewniły sobie pokój

Oświadczenie nowego greckiego ministra spraw zagranicznych

Ateny, 14 lipca.

(PAT) Min. Maximos oświadczył przedstawicielom prasy, iż obejmuje on tekę spraw zagranicznych w momencie, kiedy sytuacja międzynarodowa zdaje się być bardzo skomplikowana. **Bałkany na szczęście zdołały zapewnić sobie pokój dzięki temu, że poszły po linji polityki wytkniętej przez pakty zawarte w Atenach i w Ankarze.** Politykę tę będę prowadził w dalszym ciągu — mówił Maximos — w ścisłej współpracy z ministrami spraw zagranicznych tych państw, które są z nami w sojuszu.

Delegacja kombatantów angielskich

przybyła do Berlina

Berlin, 14 lipca.

(PAT) Dziś wieczorem przybyła do Berlina zapowiadana od dłuższego czasu delegacja British Legion, największego zrzeszenia angielskich kombatantów. Delegacja składa się z 5 przedstawicieli. Na dworzec przybyli przedstawiciele niemieckich organizacyj kombatanckich oraz zastępca ambasadora Ribbentropa dr. Stahmer. W hotelu Kaiserhof, gdzie delegacja mieszka, odbyło się oficjalne przyjęcie przez przewodniczącego związku niemieckich inwalidów Oberlindobera.

Samolot pasażerski spłonął

6 osób spaliło się żywcem

Sztokholm, 14 lipca.

(Pat). Holenderski samolot pasażerski utrzymujący stałą komunikację na linji Amsterdam — Melmoe, który wystartował z Amsterdamu wskutek defektu silnika zmuszony był wrócić na lotnisko amsterdamskie. Podczas lądowania aparat uderzył skrzydłem o ziemię, skapotował i w jednej chwili stanął w płomieniach. 4-ch członków załogi i 2-ch pasażerów spaliło się żywcem. 10 pasażerów zdołało się uratować.

Chiny pod wodą

96 okręgów ucierpiało od powodzi. — Groźna sytuacja w Hankou

Szanghaj, 14 lipca.

(PAT) Z Nankinu donoszą: Według wiadomości, nadchodzących z różnych prowincyj, wylew rzeki Jang-Tse-Kiang może przybrać katastrofalne rozmiary, podobne do tych z r. 1931.

Dotychczas ucierpiało od powodzi ... okręgów prowincji Hunan, Hupei, K... si, Czekiang. Sytuacja w Hankou ... groźna, gdyż tamy w kilku ...ach zostały przerwane.

Wagon kolejki linowej

spadł w przepaść

Bukareszt, 14 lipca.

(Pat). W górach Morceni w pobl... Brasowa wagon kolejki linkowej pr... pełniony turystami oberwał się i sp... w przepaść. Trzech pasażerów zgin... na miejscu, a 5-ciu odniosło rany.

Groźny pożar w Rumun...

Bukareszt, 14 lipca.

(Pat). Ubiegłej nocy w warsztat... kolejowych w Turn Severin wybu... groźny pożar, którego odrazu nie u... się opanować. Szczegółów katastr... narazie brak.

Zgon prof. Myślickiego

Warszawa, 14 lipca.

(PAT) Zmarł w Piasecznie dr. I... cy Myślicki, prof. hist. filozofji na w... dziale humanistycznym i pedagogi... nym Wolnej Wszechnicy Polskiej, ... nek komisji administracyjnej tej Wsz... ricy.

Avenol opuścił Londyn

Londyn, 14 lipca.

(Pat). Sekretarz generalny Ligi ... rodów Avenol, opuścił dzisiaj Lon... udając się do Paryża.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.